Nro. 77.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 4go Kwietnia 1795.

Gazety.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 4. Marca.

Dnia 25. Lutego obchodzono w całem Królestwie *Angielskiem* dzień *postu i pokuty*, w który wszystkie sklepy kupieckie, i teatra były zamknięte, a liczne ubogim dawano iałmużny.

Dnia 26. Pan *Wilbeforce* kazał czytać Sekretarzowi w Izbie niższey uchwałę Parlamentu w roku 1792. uczynioną, podług którey od 1, Stycznia 1796. zabroniono bydź miało niewolników murzynów z *Afryki* zakupować, i osadzać po Koloniach *Angielskich*. Mówił on: Doniesienia z *Sierra Leona* poznać daią: że Murzyni zasługuią sobie na wolność, ponieważ w czasie przybycia tam Francuzów dobrze się sprawili. Wszakże nie są oni ani tak okrutni, aniteż dzicy, za iakich ich ogłaszać zwykli obrońcy niewolniczego handlu. Wśrzód kraiu o 300. mil od brzegu są ucywilizowani, a miasta ich rachuią po 7,000. mieszkańców. Zastanowienie się nad tém nie wystawia wysp *Indyi Zachodniey* na żadne niebespieczeństwo, owszem to, iż Francya nadała Murzynóm wolność, tak wielką dla nas przynosi szkodę, iżby na zabespieczenie *Angielskich* Wysp żądać należało, aby *Anglia* iuż dawno takowąż wolność Murzynom była udzieliła. Wszakże przez to: iż Francya starała się o oświęcenie Murzynów, iuż straciliśmy część dzierżaw naszych.

Ani temu nieszczęściu zapobiedz można przez wprowadzenie nowych niewol-

wolników, bo nie można zapobiedz, aby okręty niewolnikami osadzone nie wpadły w ręce Francuzóm, a takby niewolnicy nasi przeciw nam samym byli użyci. „

Łaski i błogosławieństwa o które dnia wczorayszego prosiliśmy Boga, żadną miarą doczekać się nie będziem mogli, ieśli temu tak nieprzyzwoitemu handlowi nie położemy tamy, i lud sądzić będzie: że nakazywane dnie pokuty są tylko igrzyskami. „

Potém proiektował *Bill* stosowny do uchwały w roku 1792. uczynioney, na którymby cała Izba miała się zastanowić.

Pan *Barham* wszelkiemi sposobami opierał się temu, usiłował pokazać potrzebę utrzymania nadal niewolników, mniemaiąc: *iż gdy naiemnicy dzienni, i słudzy zaprzedaią na czas oznaczony swą wolność, toć nie może bydź rzeczą niesprawiedliwą na całe życie zaprzedawać wolność ludzką.* —

Pan *Este* sądził: że *Izba niższa* nic w tey mierze rospoczynać nie może, aż póki *Izba wyższa* nie uczyni uchwały. Tu Pan *Whitebread* zawołał: *Izba wyższa? która w przeciągu* 3. *lat nie więcey*

cza-

czasu iak 14. *dni na rostrząśnienie tak ważnego przedmiotu obróciła? Ja sądzę: że Izba niższa nigdy tak zupełnie nie utraci czułości, tkliwości na ludzkie nieszczęście, i wstydu.* „

Tu go do porządku odwoływano.

Pan *Fox* mówił przy tey okoliczności bardzo gorliwie. „Powinniśmy, rzekł nakońcu między innemi, *Ludowi dotrzymać przyrzeczenia naszego, który się tak iawnie i iednomyślnie przeciwnym temu czartowskiemu handlowi okazał, powinniśmy to obydne piętno naszego narodowego charakteru iak nayprędzey usiłować zniszczyć.*

Pan *Barham* wniósł: że *Izba niższa w Roku* 1792. *przez uchwałę swoią chciała tylko czas przeciągnąć uskutecznienia owego proiektu, spodziewaiąc się, że tym czasem każdy zastanowiwszy się rozumem pozna potrzebę nadal utrzymania handlu niewolników.* Dodał nakoniec: *że Prawodawstwo może pochwalać rabunki i zaboystwa, ieśliby były potrzebne Kraiowi.* „

Przeciw temu powstał Pan *Fox* bardzo ostro, i mówił między innemi: „Jeżeli Izba w Roku 1792. była szaloną, i na lat 4. zawiesiła ów proiekt, dla przy-

pro-

prowadzenia chcących uſkutecznienia tym czaſem do zdrowego rozumu, toć było to ſzaleńſtwo ſzczególnieyſzego rodzaiu, było hańbiące ludzkość w ſtopniu naywyśſzym. — A czyż ieſzcze w tym czaſie w pośrzód ſzanownych, i wielkomyślnych *Brytańczyków* krwawożerni Kannibalowie znayduią mieyſce? I myż to Reprezentanci Narodu pozwolimy tym Kałmukom pożerać i paſtwić ſię nad tworami nam podobnemi? o! zgładzmy tę plamę iak nayprędzey! i naśladuymy w tém Francuzów, którzy uzbraiaią przeciw nam ſwych niewolników, nie będziem bowiem mogli ziednać inaczey przychylności ku ſobie Murzynów, tylko nadaiąc im wolność. „

Pan *Dundas* oświadczył: iżby żądał uchylenia tego handlu, lecz Koloniſtom potrzebaby czas oznaczyć, przez któryby i ſiebie do tey odmiany, i Murzynów przez oświecenie do użycia przyzwoitego wolności przygotowali. W czaſie woyny nienależałoby o tém żadney czynić wzmianki, aby ſię niepoſpieſzyć z uchwałą.

Pan

Pan *Pitt* okazał się iak zawsze przeciwnym mocno owemu handlowi, i sądził za rzecz potrzebną uchylenie iak nayprędsze niewoli *na Wyspach*. Dodał: „ że nowo przystawieni niewolnicy bydź zwykli nayniebespiecznieysi w czasie buntu, a gdyby podług iego zdania iuż przed 4. laty ów handel był zakazany, mielibyśmy do tych czas z Murzynów dobrze myślących i przychylnych nam obywatelów, którzyby w teraźnieyszych krytycznych, okolicznościach wysp naszych Indyiskich nay-więcey nam mogli byli pomódz. „ Zgodził się więc na proiekt Pan *Wilbeforkes*, który atoli mimo tego wszystkiego 78. kreskami przeciw 61. odrzucony został.

Admirał *Cordwall* doniósł z *Martyniki* pod 15. Stycznia: że dnia 6. konwóy Francuzki do *Point-a-Petre* w *Gadelupie* przybył, składaiący się z 1. liniowego okrętu o 74., 1. o 36., 3. o 20. armatach, i 12. okrętów transportowych z Amunicyą. —

Flotta Lorda *Howe* zawinęła do portu *Spithead*, i będzie tam zostawać

aż

aż do końca t. m. Wszędzie gotuią nowe, i naprawiaią stare okręty, wybieraią maytków, lecz w portach wschodnich dla przypłynienia wielkiey flotty ustał sekwestr tym czasem kupieckich okrętów. Sam Lord *Howe* z *Portsmouth* tu przybył, i podobno dadzą komu innemu Kommendę nad flottą iego ieżeli podagra się nie uleczy, którą cierpi. — Od *Tamiży* aż do *Newcastle* w odległości od siebie o 7. mil rozstawione będą Fregatty, dla dania znaku w przypadku zbliżaiącego się nieprzyiaciela. —

Przybył tu 1. Francuzki Kommissarz dla negocyowania o zamianę ieńców. —

Między Rządem *Irlandskim* i tuteyszym Gabinetem zaszły nieiakie poróżnienia. *Wicerey* Graf *Fitzwilliam* dnia 25. Lutego otrzymał depesze: gdzie mu się nakazazuie: zastanowić dwa *bille*, z których ieden nadaie Katolikom większą wolność, drugi uchyla prawo zakazuiące zgromadzeń politycznych. Razem zaś nakazano, aby gdy nie zechce

(Wicerey) wykonać tego, innemu zdał swóy urząd, aż do przybycia nowego *Wicereya* sprawować się maiący. Kazano także przywrócić do Urzędów wszystkie osoby pokassowane od *Wicereia*. — *Izba niższa niższa Irlandzkiego* Parlamentu, uchwaliła adress dziękczyniący do *Wicereya* z prozbą, aby urzędu nie składał. — Obawiaią się bardzo złych skutków z takiego Katolików oszukania. —

Korrespondujące Towarzystwo w *Londynie*, (iedno z tych, które iako Kluby Jakobinów w roku przeszłym traktowano, i członki iego znacznieysze aresztowano) znowu otworzyło Sessye swoie, i napisało do Sekretarza *Stanu*, iż chce wszelkie czynności publicznie przedsiębrać, a prosi tylko, aby żadnych szpiegów do niego nie posyłano. —